

Sygn. akt III AUa 2041/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska
Sędziowie:	SSA Daria Stanek (spr.) SSA Grażyna Czyżak
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2017 r. w Gdańsku

sprawy L. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji L. N.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 września 2016 r., sygn. akt IV U 394/16

1. zmienia zaskarżony wyrok i przyznaje L. N. prawo do rekompensaty w formie dodatku do kapitału początkowego od kwietnia 2016 roku;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz L. N. kwotę 30,00 (trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 2041/16

## UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 11 maja 2016 roku L. N. odmówiono prawa do emerytury z rekompensatą.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że nie doliczono rekompensaty z tytułu pracy

w szczególnych warunkach jako dodatku do kapitału początkowego, ponieważ wnioskodawca nie udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

w rozumieniu przepisów art. 32 i 33 ustawy emerytalnej (ZUS uwzględnił okres 2 lat

i 4 miesiące, tj. od 01.10.1975 r. do 31.01.1978 r. na stanowisku zatrudnienia: ślusarz remontowy). Przy rozpatrywaniu pracy w warunkach szczególnych z tytułu zatrudnienia

w (...) S.A. we W. ZUS nie uwzględnił okresu pracy od 01.02.1978 r.

do 30.04.1994 r. na stanowiskach: samodzielny mechanik, specjalista mechanik, specjalista konstruktor, starszy inżynier ruchu, ponieważ na podstawie uzyskanej w toku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego z zakładem pracy - dokumentacji źródłowej (tj. zakresu czynności oraz opisu stanowiska pracy), trudno uznać, iż będąc zatrudnionym

na ww. stanowiskach wnioskodawca stale wykonywał nadzór i prace kontrolne bezpośredniego przy stanowiskach ujętych w wykazach przepisów resortowych jako stanowiska pracy w warunkach szczególnych.

W dniu 10 czerwca 2016 roku wnioskodawca L. N. wniósł odwołanie

od ww. decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.. W uzasadnieniu odwołania wnioskodawca wskazał, iż w całym okresie od 01.10.1975 r. do 30.04.1994 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych, czego bezzasadnie nie uwzględnił organ rentowy.

Organ rentowy podtrzymał całkowicie zaskarżoną decyzję i wniósł o oddalenie odwołania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. w odpowiedzi na odwołanie powielił argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 20 września 2016 r. oddalił odwołanie, sygn. akt IV U 394/16.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny.

L. N. urodził się (...).

W okresie od 01.10.1975 r. do 30.04.1994 r. L. N. zatrudniony był

w Zakładach (...) we W. na stanowiskach: ślusarza remontowego (od 01.10.1975r. do 31.01.1978r.), samodzielnego mechanika (od 01.02.1978r.

do 31.01.1980r.), specjalisty mechanika (od 01.02.1980r. do 30.11.1988r.), specjalisty konstruktora (od 01.12.1988r. do 31.12.1992r.), specjalisty mechanika (od 01.01.1993r.

do 31.03.1993r.) i starszego inżyniera utrzymania ruchu (od 01.04.1993r. do 30.04.1994r.).

Do zakresu obowiązków L. N. jako samodzielnego mechanika należało m.in. opracowywanie technologii wykonawstwa remontów maszyn urządzeń instalacji oraz części zamiennych wymagających wysokiej dokładności, opracowywanie instrukcji remontowych na nowo instalowane maszyny i urządzenia, opracowywanie zapotrzebowań materiałowych na remonty planowo-zapobiegawcze i utrzymanie w pełnej dyspozycyjności instalacji produkcyjnych, opracowywanie i aktualizacja paszportów dla maszyn i urządzeń, sporządzanie harmonogramów remontów w oparciu o metody sieciowe, opracowywanie tematyki z zakresu postępu techniczno-organizacyjnego, wprowadzenie mechanizacji prac remontowych, współudział w opracowywaniu planu poprawy warunków bhp i przeciwpożarowych, opiniowanie w zakresie specjalności projektów inwestycyjnych, wniosków racjonalizatorskich oraz ofert na zakup urządzeń, w ramach zleconego tematu szczegółowe wielowariantowe przeanalizowanie możliwości rozwiązania zadania technologicznego i zaproponowanie wariantu optymalnego, opracowywanie założeń projektowych dla zleconych do Dz. Konstrukcyjnego tematów w zakresie dokumentacji remontowej.

Do zakresu obowiązków L. N. jako specjalisty mechanika należało m.in. opracowywanie technologii wykonawstwa remontów maszyn urządzeń instalacji oraz części zamiennych wymagających wysokiej dokładności, opracowywanie instrukcji remontowych na nowo instalowane maszyny i urządzenia, opracowywanie zapotrzebowań materiałowych na remonty planowo-zapobiegawcze i utrzymanie w pełnej dyspozycyjności instalacji produkcyjnych, opracowywanie i aktualizacja paszportów dla maszyn i urządzeń, sporządzanie harmonogramów remontów w oparciu o metody sieciowe, opracowywanie tematyki z zakresu postępu techniczno-organizacyjnego, wprowadzenie mechanizacji prac remontowych, współudział w opracowywaniu planu poprawy warunków bhp

i przeciwpożarowych, opiniowanie w zakresie specjalności projektów inwestycyjnych, wniosków racjonalizatorskich oraz ofert na zakup urządzeń, w ramach zleconego tematu szczegółowe wielowariantowe przeanalizowanie możliwości rozwiązania zadania technologicznego i zaproponowanie wariantu optymalnego, opracowywanie założeń projektowych dla zleconych do Dz. Konstrukcyjnego tematów w zakresie dokumentacji remontowej.

Do zakresu obowiązków L. N. jako specjalisty konstruktora należało m.in. opracowywanie planów i nadzór nad wykonaniem dokumentacji części zamiennych maszyn wirowych, obrabiarek i osprzętu remontowego, opracowanie i wdrożenie zasad wykonawstwa, archiwizowanie i powielanie podręcznej dokumentacji technicznej, zamawianie niezbędnych urządzeń, przyborów i materiałów dla prowadzenia działalności konstrukcyjnej, wykonywanie opracowań projektowych, opracowywanie założeń

do projektów zleconych do Biur Projektowych, współpraca z biurami projektowymi przy uzgadnianiu dokumentacji, weryfikacji odbiorowej dokumentacji, kontrola realizacji zleconych prac projektowych oraz ich opiniowanie, opiniowanie wniosków racjonalizatorskich pod względem konstrukcyjnym, przygotowanie i analiza materiałów oraz udział w Radach Technicznych, Komisjach Oceny Projektów Racjonalizatorskich, organizowanie i kompletowanie zbioru fachowej literatury technicznej, norm, katalogów w zakresie niezbędnym dla Wydziału, udzielanie fachowej pomocy nowozatrudnionym pracownikom nadzoru, mechanikom samodzielnym i specjalistom w zakresie analizy konstrukcji wprowadzonych zmian.

Od dnia 1 maja 2015 roku L. N. ma ustalone prawo do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego.

W dniu 15 kwietnia 2016 roku L. N. wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z wnioskiem o przyznanie emerytury z rekompensatą na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 r. (tj. z dnia 22 czerwca 2015 r., Dz. U. z 2015 r. poz. 965 ze zm.).

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem zaskarżonej decyzji – w zakresie objętym odwołaniem – pozostawało przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury z rekompensatą.

Artykuł 21 ustawy o emeryturach pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 r. (tj. z dnia 22 czerwca 2015 r., Dz. U. z 2015 r. poz. 965 ze zm.) określa ogólne warunki nabycia prawa do rekompensaty, czyli – zgodnie z definicją legalną zamieszczoną w art. 2 pkt 5 przedmiotowej ustawy – do odszkodowania za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub pracy o szczególnym charakterze przez osoby, które nie nabyły prawa do emerytury pomostowej (z powodu niespełnienia warunków ustawowych do nabycia tego prawa).

Przesłankami uprawniającymi do rekompensaty są:

- 1/ utrata przez ubezpieczonego możliwości przejścia na emeryturę ("wcześniejszą") w związku z wygaśnięciem po dniu 31.12.2008 r. – w stosunku do ubezpieczonych urodzonych po dniu 31.12.1948 r., a przed dniem 1.1.1969 r. – podstawy normatywnej przewidującej takie uprawnienie;
- 2/ niespełnienie przez ubezpieczonego warunków uprawniających go do emerytury pomostowej na zasadach wynikających z przepisów ustawy o emeryturach pomostowych z dnia 19 grudnia 2008 r.;
- 3/ legitymowanie się przez ubezpieczonego co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub pracy o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r.;
- 4/ nieuzyskanie przez ubezpieczonego prawa do emerytury według zasad przewidzianych

w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r.

Prawo do rekompensaty przysługuje zatem ubezpieczonemu, który legitymuje się co najmniej 15 - letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS z dnia 17 grudnia 1998 r. Chodzi w tym wypadku o pracę, o której mowa w art. 32, 33, 39, 40 i 50c ustawy emerytalnej, a zatem z uwzględnieniem § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko zawarte w uchwale Sądu Najwyższego

z 13.2.2002 r. (III ZP 30/01, OSNAPiUS 2002, Nr 10, poz. 243), zgodnie z którym zawarte

w art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej odesłanie do przepisów dotychczasowych, sankcjonujących obowiązywanie rozporządzenia, można odnosić tylko do określenia wieku emerytalnego, rodzajów prac lub stanowisk oraz warunków, na których osobom wykonującym te prace przysługuje prawo do emerytury. Zachowały zatem moc przepisy

§ 4–8a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przepisy § 9–15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze określające wiek emerytalny i warunki przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze, a ponadto przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze określający ogólny wymagany okres zatrudnienia oraz przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowiący, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym

na danym stanowisku pracy.

Sąd I instancji dodatkowo podkreślił, iż w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane

z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r.,

I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia

6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022).

Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach

i rentach, Sąd Okręgowy stwierdził, że określonymi w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego,

czy wnioskodawca może wykazać się okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych

i do tych kwestii odnosiły się zarówno ustalenia faktyczne, jak i prawna ocena Sądu Okręgowego.

W zakresie powyżej wskazanych okoliczności ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł na materiale dowodowym zgromadzonym w trakcie trwania postępowania i ujawnionym na rozprawie, przede wszystkim w postaci dołączonych do akt dokumentów oraz dokumentów zebranych w aktach emerytalnych organu rentowego o nr (...). Sąd podkreślił, że w kontekście braku kwestionowania załączonych do akt organu rentowego kopii dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy ze spornego okresu zatrudnienia oraz w braku zgłoszenia w tym zakresie jakichkolwiek wniosków dowodowych nie przeprowadzono dowodu z samych akt osobowych odwołującego. Wskazany powyżej materiał Sąd Okręgowy uznał za rzetelny i wiarygodny niemal w całości (nie podzielono jedynie konkluzji świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach z 08.04.2016 r. - w zakresie oceny pracy jako wykonywanych w owych warunkach w okresie od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r. oraz odpowiadających mu w spornym zakresie treści innych świadectw i zaświadczeń wystawionych przez ówczesnego pracodawcę wnioskodawcy). Strony bowiem w trakcie postępowania nie kwestionowały jego prawdziwości, a jedynie odmiennie go interpretowały oraz wyprowadzały z niego odmienne konkluzje o charakterze jurydycznym. Tym samym Sąd uznał, że brak jest przesłanek, by odmówić dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy i aktach emerytalnych organu rentowego o nr (...) (z wyjątkiem w/w świadectwa we wskazanym zakresie i oraz odpowiadających mu w tym zakresie innych świadectw i zaświadczeń wystawionych przez ówczesnego pracodawcę wnioskodawcy).

Sąd I instancji nadał również przymiot wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy w tym zakresie, w jakim są one skorelowane z treścią powołanych dokumentów, w szczególności ze znajdującymi się w aktach organu rentowego - niekwestionowanymi przez strony - zakresami jego obowiązków na poszczególnych stanowiskach. Sąd dodał, iż o wiarygodności dokumentów w postaci zakresów obowiązków wnioskodawcy świadczy fakt, iż zawierają one ustalenia dokonane w trakcie trwania zatrudnienia wnioskodawcy i odnoszą się do okoliczności występujących w dniu sporządzenia dokumentu, a zatem stanowią bardziej rzetelny materiał dowodowy niż relacje osobowych źródeł w postaci zeznań wnioskodawcy, osobiście zainteresowanego przebiegiem i wynikiem postępowania, rekonstruującego zdarzenia istniejące wiele lat wcześniej, a zatem w sposób naturalny obciążone ryzykiem nieścisłości wynikającym z niepamięci będącej inklinacją znacznego upływu czasu od zdarzeń, na okoliczność zaistnienia których wnioskodawca był słuchany przed Sądem.

W wyniku przeprowadzonej analizy przeprowadzonych dowodów – w tym w szczególności powołanych dokumentów dotyczących zatrudnienia wnioskodawcy w Zakładach (...) we W., w korelacji z zeznaniami samego wnioskodawcy – Sąd I instancji stwierdził, iż nie można uznać przy ustalaniu uprawnień do rekompensaty okresu pracy wnioskodawcy od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r. jako pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu w szczególnych warunkach. Tylko bowiem okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (tak też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, II UK 133/08).

W ocenie Sądu I instancji z powołanych dowodów w sprawie jednoznacznie wynika, iż w okresie od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r. L. N. zatrudniony był w Zakładach (...) we W. na stanowiskach: samodzielnej mechanika (od 01.02.1978 r. do 31.01.1980 r.), specjalisty mechanika (od 01.02.1980 r.

do 30.11.1988 r.), specjalisty konstruktora (od 01.12.1988 r. do 31.12.1992 r.), specjalisty mechanika (od 01.01.1993 r. do 31.03.1993 r.), a zakres jego obowiązków w ww. okresie wykraczał poza osobiste (stałe) dozоровanie czy kontrole robotniczych stanowisk pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że zakresy obowiązków wnioskodawcy na tych stanowiskach odnosiły się w znaczącej mierze do prac koncepcyjno-projektowych czy też prac o charakterze organizacyjno – technicznym, które nie stanowią w tym wypadku pracy kwalifikowanej jako wykonywana w warunkach szczególnych. Sąd podkreślił, że decydujące znaczenie ma tu nie miejsce, ale charakter wykonywanych obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że czynności ogólnie przyjętego nadzoru lub kontroli

w procesie produkcji to te czynności, które wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na stałym bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy

na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. W przypadku pracowników wyższego szczebla wymaga się oznaczenia konieczności przebywania bezpośrednio

w środowisku pracy, w którym są zatrudnieni pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach – ponieważ te właśnie warunki, a nie pełniona funkcja czy też zajmowane stanowisko, decydują o zaliczeniu takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie Sąd podkreślił, że pracownicy wyższego szczebla mają częstokroć wydzielone pomieszczenia do pracy, a ich zakres obowiązków często wykracza poza osobiste dozоровanie, czy kontrolę prac wykonywanych na robotniczych stanowiskach pracy (i taka sytuacja – zdaniem Sądu Okręgowego - zachodzi w istocie w przypadku L. N.). Czym innym jest wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżyniersko-technicznego (wchodzących tym samym w jego zakres), a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji (a taka sytuacja zachodzi, jak stwierdził Sąd I instancji, w niniejszej sprawie

- na stanowiskach samodzielnego mechanika, specjalisty mechanika i specjalisty konstruktora zakresy obowiązków wnioskodawcy odnosiły się w znaczącej mierze do prac koncepcyjno-projektowych i techniczno - organizacyjnych – nie związanych bezpośrednio z dozorem

i kontrolowaniem robotniczych stanowisk pracy). Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy oznacza, iż ewentualne sprawowanie powołanego dozoru nie ma miejsca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, OSNP 2008 Nr 13-14, poz. 203 oraz powołane wyżej wyroki z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09 i z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08).

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie każda praca w Zakładach (...) W. czy też wykonywana w części zakładu, gdzie wykonywane są też prace

w warunkach szczególnych, może być uznawana automatycznie za pracę w warunkach szczególnych. Jedynie praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów

z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (co nie zostało, zdaniem Sądu, wykazane odnośnie okresu od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r.) oraz na stanowisku wymienionym w odpowiednim zarządzeniu resortowym może być uznana za pracę

w warunkach szczególnych. Przepisy regulujące materię ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujących; oznacza to, iż w sytuacjach w nich określonych muszą być one stosowane przez organ rentowy w sposób ścisły. Niedopuszczalna jest ich wykładnia rozszerzająca (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 roku,

I UK 138/06).

Dlatego też Sąd I instancji przyjął, że brak jest w świetle powyższych dowodów podstaw do przyjęcia, iżby ubezpieczony wykonywał - stale i w pełnym wymiarze czasu - pracę w szczególnych warunkach odpowiadającą kwalifikacji

określonej w powoływanym rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. A tylko taka sytuacja faktyczna upoważniałaby organ rentowy do przyznania wnioskodawcy prawa do rekompensaty.

W tym miejscu Sąd zauważał nadto, odnosząc się do faktu przedstawienia dokumentu w postaci świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach z 08.04.2016 r.

(w zakresie oceny charakteru pracy wnioskodawcy w okresie od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r.), iż co prawda z treści § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wynika, iż fakt wykonywania pracy w warunkach szczególnych potwierdzany jest stosownym dokumentem wystawionym przez pracodawcę, jednak z regulacji tej nie wynika w żaden sposób aby stwierdzenie to miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte

w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych

w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Uwzględniając zatem treść zgromadzonych w sprawie dowodów – w tym w szczególności charakter obowiązków pracowniczych wnioskodawcy - wynikających z niekwestionowanych zakresów powierzonych mu czynności - Sąd Okręgowy uznał, że nie mógł podzielić oceny charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie zamieszczonej w dokumencie w postaci powołanego świadectwa.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, iż z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca w okresie od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r. nie sprawował bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji, a jego obowiązki polegały na wykonywaniu innych licznych czynności służbowych związanych z zajmowanymi samodzielnymi stanowiskami, charakteryzując się pracą koncepcyjną, niebędącą jednak pracą w szczególnych warunkach. Te właśnie ustalenia stanowiły podstawę przyjęcia, że w ww. okresie wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności określonych w pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia. Czym innym jest bowiem stale sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników i innych osób, a czym innym wykonywanie zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy

i funkcjonowaniem całego przedsiębiorstwa, wydziału, czy zakładu (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 roku, sygn. akt II UK 31/09).

Na marginesie Sąd Okręgowy dodał, iż nawet czysto hipotetyczne uznanie za pracę

w warunkach szczególnych pracy wnioskodawcy na stanowisku starszego inżyniera utrzymania ruchu (od 01.04.1993 r. do 30.04.1994 r. – na skutek braku dokumentu w postaci zakresu obowiązków) ma charakter indyferentny, albowiem jest to zbyt krótki okres, który nie pozwala na wykazanie przez wnioskodawcę, nawet po dodaniu go do już uwzględnionego przez ZUS, legitymowania się wymaganym minimum 15 lat pracy w warunkach szczególnych, co jest jedną z przesłanek przyznania rekompensaty.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 11 maja 2016 roku za pozbawioną wad

tak faktycznych, jak i prawnych, na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji uzasadnianego wyroku. Nie stwierdzono bowiem żadnych podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie przez Sąd zgłaszanych

przez ubezpieczonego wniosków dowodowych i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na nie uznaniu okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach wg świadectwa z dnia 08.04.2016 r. w zakresie oceny pracy w owych warunkach w okresie od 01.02.1978 r. do 31.03.1993 r. oraz okresu od 01.04.1993 r. do 30.04.1994 r. na stanowisku starszego inżyniera. Ponadto, ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 468 § 2 pkt 3 k.p.c. poprzez niedokonanie w toku postępowania ustaleń w zakresie tego, jakie dowody należy przeprowadzić dla rozstrzygnięcia okoliczności spornych, szczególnie, że Sąd uznał przedstawione dokumenty za nie w pełni oddające stan faktyczny por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II UKN, 574/97].

W związku z powyższym apelujący wniósł o o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, uwzględnienie odwołania w całości i zmianę decyzji ZUS zgodnie z treścią odwołania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jak również o przyznanie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym opłaty sądowej, kosztów przejazdu do Sądu i równowartości utraconego zarobku wskutek stawiennictwa w Sądzie.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca podniósł, że nie może się zgodzić z ustaleniem Sądu I instancji, jakoby prace koncepcyjno-projektowe, czy też prace o charakterze organizacyjno-technicznym nie były pracami wykonywanymi w środowisku uznanym za warunki szczególne. Z zakresu obowiązków ubezpieczonego wynikało bowiem, że wszystkie prace musiały być wykonane na instalacjach. Skarżący podkreślił, że zgodnie z wykazem A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r., dział XIV, poz. 24 istotne jest właśnie to, że kontrola i dozór mają się odbywać „na oddziałach i wydziałach w których, jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Przez cały sporny okres wnioskodawca sprawował zaś kontrolę i dozór właśnie w takich oddziałach i wydziałach. Ubezpieczony stwierdził, że zakresy obowiązków to tylko ramowy zakres czynności. Zapisy biurokratyczne, często oderwane od rzeczywistości, nie odzwierciedlały często całej prawdy w sposób obiektywny i prawdziwy.

Ubezpieczony wyjaśnił, że jego miejscem pracy była instalacja, hala maszyn, kompresorownia, pompownia, estakada, na powietrzu lub pod wiatą. To mechanik decydował o dopuszczeniu maszyn do ruchu po przeprowadzeniu prób funkcjonalnych w miejscu ich pracy po remoncie lub awarii. Współpracował cały czas z obsługą bezpośrednią (maszynistą, aparatomym, mistrzem produkcji,) maszyn i urządzeń na danej instalacji. Jego praca polegała na utrzymaniu ruchu zakładu - codzienny i stały ciągły kontakt z instalacją - warunki pracy szczególnej i o szczególnym charakterze. Była to obsługa techniczna, która wymagała obchodu, gdy pracowały maszyny i instalacje - były w ruchu i gdy był prowadzony ich planowany remont.

Jak wskazał wnioskodawca, wydzielone dla niego pomieszczenia zawsze były w zasięgu instalacji (ze względu na pełną dyspozycyjność), na których pełnił funkcje kontrolne związane z nadzorem nad prawidłową pracą maszyn i urządzeń po względem technicznym. Pomieszczenia często były przy pomieszczeniach bezpośredniej obsługi produkcji, a czasem bywały w baraku przy instalacji.

Ubezpieczony wyjaśnił dalej, że w okresie jego pracy nie było komputerów, monitorów czy kamer. Należało wdrażać monitorowanie i diagnostykę maszyn. Były to pionierskie rozwiązania. Trzeba było to wykonać bezpośrednio na maszynie - nie w biurze. Nie było dokumentacji. Trzeba było ją stworzyć i wykonać konkretnie dla danej maszyny. Wymagało to żmudnych wielokrotnych pomiarów i stworzenia na tej podstawie odręcznych szkiców wprost na instalacji. Dokumentacja techniczna wykonywana była na instalacji, na maszynie - to szkice i pomiary z rzeczywistości, które wykonywał własnoręcznie. Dopiero na ich podstawie można było wykonać dokumentację techniczną, którą opracowywało Biuro konstrukcyjne (...) lub inne biura zewnętrzne. I to te czynności w zakresach obowiązków odnosiły się do prac koncepcyjno-projektowych, które stanowiły pracę kwalifikowaną jako wykonywaną w warunkach szczególnych. Nie było paszportów maszyn. Wymagały one dopiero opracowania, wykonania ich od początku i wdrożenia oraz prowadzenia. Należało zrobić pod nie podkłady. Wymagało to wykonania dużej ilości szkiców na podstawie pomiarów, stworzenia schematów i licznych rysunków izometrycznych



na instalacjach. Instalacja to kilometry rurociągów z zaworami i zasuwaniami, ułożonych na estakadach, połączonych z pompami tłoczącymi, dozującymi, z wentylatorami lub dmuchawami. To kotły parowe, podgrzewacze, chłodnice, wymienniki ciepła, reaktory, kolumny pionowe, absorbery, wieże destylacyjne czy skrubery, tworzące obiekty konieczne do objęcia codziennym nadzorem i kontrolą pod względem technicznym. Należało zebrać potrzebną bazę, z instalacji przez pomiary na niej i odręczne szkice. Ograniczona, okrojona dokumentacja techniczna lub jej brak (producenci i dostawcy zagraniczni) wymuszała jej wykonania i odtworzenia z rzeczywistości. Innej drogi i metody pracy nie było. Na podstawie tego biuro konstrukcyjne opracowywało, paszporty lub brakującą dokumentację. Kolejne obiekty to kompresorownie z maszynami tworzącymi turbozespoły - turbiny i sprężarki odśrodkowe. Maszyny te to bardzo odpowiedzialne zespoły, które pracują z dużymi prędkościami obrotowymi, przeszło 10 000obr/ min. Wymagają specjalnej troski z uwagi na dokładność wykonania i precyzję. Muszą być dokładnie centrowane i wyważane. Łożyska ślizgowe muszą być bardzo dokładnie wykonane i spasowane (z dokładnością wykonania do 0.02 mm). Nie mogą przekraczać określonego limitu drgań na korpusach z kierownicami, wieńcach łopatkowych na wirnikach- wałach i jego czopach. Maszyny te, to całe zespoły układów towarzyszących jak: zbiorniki olejowe, układy chłodnicze, układy zasilania i regulacji, z układem systemów rurociągów i podwieszeń. Dlatego też wymagają ciągłego nadzoru technicznego mechanika i kontroli, monitorowania systemami diagnostycznymi - to praca w warunkach szczególnych, w hałasie, temperaturze wśród pracujących maszyn, pod wysokim ciśnieniem rzędu 150atm., w środowisku palnych gazów i amoniaku. Przykładem takiej instalacji jest kompresorownia Amoniak. Podobnym przykładem jest Wytwórnia Kwasu Azotowego z turbozespołami i sprężarkami wirowymi. Każda instalacja składa się z dwóch linii produkcyjnych A i B. Maszyny te, połączone ze sobą, tworzą ciąg maszyn - wymagają specjalnego nadzoru technicznego, kontroli i stałej uwagi. Muszą mieć zapewnione odpowiednie smarowanie i chłodzenie, zachowane na określonym poziomie, tak aby zapewnić prawidłową pracę. Mechanik odpowiadał za ich wydajność, jakość wykonanej pracy podczas remontu, a potem za prawidłową codzienną obsługę przez służby utrzymania ruchu. Prace te trzeba stale było kontrolować i odbierać od strony technicznej. Na każdym kroku istniało zagrożenie: żrącymi substancjami, jak kwas azotowy, parą o wysokiej temperaturze, miał miejsce świst i przerażający hałas instalacji. Z uwagi na czynniki chemiczne instalacje musiały być szczelne i hermetyczne.

Ubezpieczony zwrócił uwagę na okoliczność, że na poszczególnych stanowiskach zakresy obowiązków są zbieżne. Awans zawodowy łączył się z poczuciem nagrody, wyróżnieniem i w imię dobrze wykonywanej dotychczas pracy. Cały okres jego pracy

w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze w pełnym wymiarze czasu pracy związany był zaś z pracą związaną z utrzymaniem ruchu. Mechanik wraz z obsługą bezpośrednią produkcji jako partner wchodził na instalację i określał zakres prac

do wykonania w wyniku awarii, nadzorował i kontrolował od strony technicznej prawidłowość ich wykonania w czasie remontu na instalacji. Nie jest możliwe wykonać remont maszyny czy innego obiektu technicznego z dala od instalacji.

To konieczność przebywania na instalacji przez wiele godzin w hałasie, wśród różnorodnych mediów i w podwyższonej temperaturze otoczenia. Odbывало się to zawsze bezpośrednio

na maszynach w miejscu ich pracy na instalacji lub w warsztacie (zawsze blisko instalacji). Aby remont prawidłowo wykonać trzeba go zaplanować, w oparciu o faktyczny stan maszyny (stan łożysk, czopów, wirników). Potrzebna jest weryfikacja części i typowanie ich

do wykonania lub zakupu gotowej części lub zespołu. Nie da się tego zrobić z dala

od maszyny, trzeba tego dotknąć, obejrzyć i pomierzyć. Samą czynność zamawiania części zamiennych wykonywali inni pracownicy - zatrudnieni na stanowiskach zaopatrzeniowców. Przy remontach pracował cały zespół pracowników, każdy miał swoje przypisane zadania. Byli kierownicy, pracownicy, którzy byli wyznaczeni do kontaktów zewnętrznych. Ubezpieczony podał, że pracował cały czas na instalacjach lub w pomieszczeniach, które były w zasięgu danej instalacji. Był cały czas w kontakcie z pracownikami produkcji bezpośredniej na instalacji lub na remontowanym obiekcie z szeregowymi pracownikami (w branżach mechaników, elektryków, automatyków,

budowlańców, malarzy czy izolatorów), którzy wykonywali zadane prace. To mechanik uzgadniał z pracownikami produkcji na instalacjach zakres prac do wykonania w remoncie i podczas obsługi codziennej przez służby utrzymania ruchu, które trzeba było skontrolować, nadzorować i odebrać po ich wykonaniu.

W wyznaczonym pomieszczeniu była gromadzona dokumentacja, paszporty, potrzebna literatura, katalogi i prasa fachowa. W nim powstawały podkłady dla biura konstrukcyjnego, szkice celem zlecenia części do wykonania na warsztat czy obróbkę mechaniczną. Pomieszczenia te były zawsze w pobliżu instalacji lub wprost na niej. Narady produkcyjne-robocze odbywały się w otoczeniu instalacji i ich maszyn. Wszystkie czynności z zakresów obowiązków związane były z instalacjami - ich kontrolą, dozorem, wiązały się z zapewnieniem ciągłości pracy instalacji, poprawą warunków pracy obsługi i urządzeń.

Skomplikowane części maszyn oprócz ich wykonania wymagały jeszcze żmudnego pasowania na maszynie. Pasuje je ślusarz remontowy, sprawdza brygadzieta, mistrz, a o odbiorze ostatecznym - kontroli decydował zawsze mechanik w miejscu pracy maszyny, urządzenia, rurociągu, danej instalacji.

Mechanizacja prac polegała z kolei na wykonaniu operacji remontowych w miejscu pracy urządzenia - aparatu, bez konieczności demontażu jego na warsztat lub transportu na obróbkę mechaniczną. Skracало to znacząco cykl remontowy - gwarantowało niski wypadek produkcji. Przykładami takich prac były: połączenia kołnierzone reaktorów, wymienników ciepła, dopalaczy czy, też połączeń kołnierzowych zasuw i zaworów o dużych średnicach. Odbywało się to wszystko w warunkach szczególnych, na aparacie wyłączonym z ruchu

(na instalacji) w otoczeniu pracujących innych maszyn i urządzeń pod ciśnieniem, w wysokiej temperaturze i hałasie na instalacji w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. Pracę tę trzeba było dokładnie zaplanować i przygotować. Wymagało to, obsługi o wysokich kwalifikacjach, stałego nadzoru technicznego i kontroli dozoru technicznego. Prace wykonywali bezpośrednio pracownicy na stanowiskach robotniczych, które nadzorował brygadzieta i mistrz. Mechanik kontrolował wykonane prace od strony technicznej, czy są wykonane zgodnie z wymogami producenta czy, też zgodnie z zaleceniami podanymi

w paszportach, czy też w dokumentacji. To, odbywało się bezpośrednio na instalacjach -maszynach, które muszą pracować w ruchu ciągłym od remontu do remontu i zachowywać szczelność w przesyłaniu mediów chemicznych.

Praca wykonywana była codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wszelkie prace remontowe odbywały się w warunkach i w otoczeniu niebezpiecznych wybuchowych mediów, jak: gaz ziemny, gaz syntezowy, amoniak, woda amoniakalna, wodór, tlenki azotu, kwas azotowy, saletra amonowa, dwutlenek węgla, argon, chlor, podchloryn, ługi, sole

i wiele innych. Ubezpieczony pracował na instalacjach: przygotowania gazu, syntezy amoniaku, Purge Gazu, kwasu azotowego, saletry amonowej, stokażach: amoniaku i wody amoniakalnej, instalacjach chloru.

Wnioskodawca zarzucił, że organ rentowy doskonale wiedział, w jakim celu ubezpieczony dostarcza świadectwo dokumentujące 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. ZUS świadectwo z dnia 18.05.2001 r. przyjął i przez 15 lat nie miał zastrzeżeń

co do treści i zapisów. „Obudził się” dopiero wtedy, gdy ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o przyznanie emerytury z rekompensatą. Gdyby organ rentowy w odpowiednim czasie poinformował, że dostarczone świadectwo budzi wątpliwości, to w roku 2001 ubezpieczony miał jeszcze szansę przedstawić świadków, którzy z nim w tym okresie pracowali.

Apelujący zakwestionował potraktowanie jego zeznań przez Sąd I instancji jako niewiarygodnych, wobec stwierdzenia, że wynikają z niepamięci ubezpieczonego będącej inklinacją znacznego upływu czasu. Wnioskodawca podkreślił, że może nie pamiętać rzeczy nieistotnych, ale na czym polegała jego praca i gdzie ją wykonywał oraz w jakich warunkach pamięta doskonale.

Na zakończenie ubezpieczony podkreślił, że organ rentowy swoją argumentację oparł na stwierdzeniu: „trudno uznać”, natomiast powołanie się Sądu Okręgowego w jego sprawie na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., sygn. akt II UK 31/09 i przepisanie z niego uzasadnienia uważa za niedopuszczalne. gdyż analizowane przez Sąd Najwyższy dowody nie były moimi dowodami w sprawie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy L. N. spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do rekompensaty, o której mowa w art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. nr 237, poz. 1656, ze zm.).

Stosownie do treści art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (j.t. Dz. U. z 2015 r. poz. 965 ze zm.) rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. Przepis ust. 2 art. 21 cyt. ustawy stanowi natomiast, że rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W celu rozstrzygnięcia, czy L. N. jest uprawniony do rekompensaty z art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych konieczne było zatem ustalenie, czy legitymuje się on 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz czy nie nabył prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Druga z wyżej wymienionych przesłanek nie była przedmiotem kontrowersji między stronami niniejszego postępowania. Bezspornie bowiem ubezpieczony nie pobiera świadczeń emerytalnych przyznanych z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Decyzją z dnia 15 października 2015 r. przyznano ubezpieczonemu prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym.

Organ rentowy kwestionował natomiast okoliczność posiadania przez wnioskodawcę 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Pozwany nie uwzględnił okresu pracy od 1 lutego 1978 r. do 30 kwietnia 1994 r., ponieważ, w jego ocenie, na podstawie dokumentacji źródłowej nie można uznać, iż w trakcie zatrudnienia na stanowiskach samodzielnego mechanika, specjalisty mechanika, specjalisty konstruktora i starszego inżyniera utrzymania ruchu ubezpieczony stale wykonywał nadzór i prace kontrolne bezpośrednio przy stanowiskach ujętych w wykazach resortowych stanowisk pracy w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w konsekwencji poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego. Niemniej jednak, kognicja sądu drugiej instancji obejmuje rozpoznanie sprawy w taki sposób, w jaki mógł i powinien rozpoznać sprawę sąd pierwszej instancji, dlatego sąd ten nie może poprzestać jedynie na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i ocenić je przez zastosowanie prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r., I UK 555/12, LEX nr 1383249).

Na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że głównym motywem przyświecającym ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 184 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS było założenie, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, dlatego też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykład takiej pracy można wskazać: prace w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach lub zmiennych warunkach atmosferycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bezspornie wynika, że wnioskodawca w okresie od 1 lutego 1978 r. do 30 kwietnia 1994 r., w toku zatrudnienia w Zakładach (...) we W. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia z 1983 r.).

Czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, to te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te wykonywane są w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającymi prawo

do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 6 maja 2008 r., I UK 327/07, LEX nr 829092; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653). Objęcie nadzorem lub kontrolą także innych niż wymienione w wykazie A prac nie wyłącza możliwości zakwalifikowania samego nadzoru lub kontroli jako pracy w szczególnych warunkach, jeżeli te inne (podlegające dozorowi lub kontroli) prace nie są na danym oddziale lub wydziale podstawowe (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007r., I UK 111/07, LEX nr 375689). W odniesieniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy również wskazać, iż łącznikiem pozwalającym na uznanie czynności dozoru lub kontroli za pracę w szczególnych warunkach jest narażenie ubezpieczonego na czynniki istniejące na stanowisku pracy podwładnych zatrudnianych w szczególnych warunkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008r., I UK 111/08, LEX nr 741095).

Wobec argumentacji zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji dobitnie podkreślić należy, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa osoba wykonująca dozór inżynieryjno-techniczny nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca w szczególnych warunkach. W zakresie jej obowiązków – co wynika z istoty zajmowanego stanowiska - musi być bowiem przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych podobnych czynności. Ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie pracy, w której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby, zostało jednak uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych. W związku z powyższym nie ma podstaw do traktowania odrębnie czynności obejmujących sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem, które stanowią integralną część sprawowanego dozoru. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą

w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorcze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór, a ile - na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. Okres wykonywania takiej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. niezależnie od tego, ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338; z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990; z dnia 24 września 2009 r., II UK 31/09, LEX nr 559949).

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Przypomnieć można, że Sąd Okręgowy – w spornym między stronami zakresie – dał wiarę dowodom z dokumentów w postaci zakresów obowiązków ubezpieczonego na poszczególnych stanowiskach w toku zatrudnienia w (...), odmówił natomiast wiarygodności świadectwom pracy i zaświadczeniom wystawionym przez pracodawcę oraz zeznaniom ubezpieczonego, które – zdaniem Sądu – z racji upływu czasu narażone są na ryzyko nieścisłości.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela zarzut apelującego, zgodnie z którym - o ile faktycznie prawdopodobne jest, że zeznania osobowych źródeł dowodowych dotyczące stanów czy wydarzeń, które miały miejsce kilkadziesiąt lat temu będą niedokładne czy nieprecyzyjne, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie bardziej szczegółowe, o tyle zakładanie a priori, że strona nie pamięta, na czym polegała wykonywana przez nią niemalże przez całą karierę zawodową praca oraz w jakich miejscach i warunkach była świadczona, uznać należy za nadużycie wykraczające poza granice swobodnej oceny dowodów. Sąd odwoławczy zwraca przy tym uwagę, iż Sąd I instancji nie dysponował żadnym innym argumentem, poza upływem czasu, który wspierałby tezę o niewiarygodności zeznań wnioskodawcy. W szczególności Sąd ten nie wskazał na jakiegokolwiek wewnętrzne sprzeczności czy brak logiki tych zeznań. Należy także podkreślić, iż nie uszedł uwadze Sądu Apelacyjnego sposób przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań ubezpieczonego, który należy ocenić jako oburzający i niedopuszczalny. Sposób przeprowadzenia przesłuchania spowodował, że strona w istocie nie miała możliwości swobodnego, wyczerpującego wypowiedzenia się, przy czym, chociażby w świetle treści apelacji, nie budzi wątpliwości Sądu II instancji fakt, że ubezpieczony szczegółowo pamięta warunki, w jakich świadczył prace w spornym okresie zatrudnienia. Zważyć zresztą można, że nawet z zeznań w kształcie, w jakim zostały złożone przez L. N.

w postępowaniu pierwszo instancyjnym, należałoby wyprowadzić wniosek o wykonywaniu przez niego pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony podał bowiem, że rzeczywiście wykonywanie przez niego obowiązki nie pokrywały się z pisemnie określonymi zakresami obowiązków – niezależnie od nazwy zajmowanego stanowiska przez cały okres kwestionowanego zatrudnienia wykonywał te samą pracę – uczestniczył w remontach urządzeń i nadzorował ich bieżącą pracę, przebywając cały czas na instalacji. Także dokumentację wykonywał bezpośrednio przy maszynach. Część dokumentacji wykonywał w biurze, ale biuro to znajdowało się bezpośrednio przy instalacji.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny za konieczne uznał dopuszczenie na podstawie art. 382 k.p.c. dowodu z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonego. L. N.

w zeznaniach tych podtrzymał wszystko, co podał w apelacji i uczynił to swoimi zeznaniami w sprawie. Sąd Apelacyjny zeznania te uznał za w pełni wiarygodne, odzwierciedlające rzeczywiste warunki świadczenia przez ubezpieczonego pracy w (...) na przestrzeni lat 1978 – 1994. Wskazać należy, że wyjaśnienia wnioskodawcy są niezwykle szczegółowe, przy czym Sąd nie stwierdził w nich jakiegokolwiek wewnętrznych sprzeczności czy niespójności. Nadto, korespondują one z tym, co ubezpieczony zeznał w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W oparciu o przedmiotowy dowód Sąd Apelacyjny ustalił, iż miejscem pracy ubezpieczonego w trakcie spornego okresu zatrudnienia była instalacja, hala maszyn, kompresorownia, pompownia, estakada, na powietrzu lub pod

wiątą. Instalacja to kilometry rurociągów z zaworami i zasuwami, ułożonych na estakadach, połączonych z pompami tłoczącymi, dozującymi, z wentylatorami lub dmuchawami. To kotły parowe, podgrzewacze, chłodnice, wymienniki ciepła, reaktory, kolumny pionowe, absorbery, wieże destylacyjne czy skrubery, tworzące obiekty konieczne do objęcia codziennym nadzorem i kontrolą pod względem technicznym. Ubezpieczony decydował o dopuszczeniu maszyn do ruchu po przeprowadzeniu prób funkcjonalnych w miejscu ich pracy po remoncie lub awarii. Współpracował cały czas z obsługą bezpośrednią (maszynistą, aparatowym, mistrzem produkcji) maszyn i urządzeń na danej instalacji. Jego praca polegała na utrzymaniu ruchu zakładu. Była to obsługa techniczna, która wymagała obchodu, gdy maszyny i instalacje były w ruchu.

Wnioskodawca odpowiedzialny był również za ciągły nadzór techniczny, kontrolę i monitorowanie systemami diagnostycznymi kompresorowni z maszynami tworzącymi turbozespoły - turbiny i sprężarki odśrodkowe (m. in. kompresorownia amoniaku, wytwórnia kwasu azotowego). Maszyny te to całe zespoły układów towarzyszących jak: zbiorniki olejowe, układy chłodnicze, układy zasilania i regulacji, z układem systemów rurociągów i podwieszeń. Maszyny te, połączone ze sobą, tworzą ciąg maszyn. Była to praca w hałasie, wysokiej temperaturze, wśród pracujących maszyn, pod wysokim ciśnieniem rzędu 150atm., w środowisku palnych gazów i amoniaku. Maszyny musiały mieć zapewnione odpowiednie smarowanie i chłodzenie, zachowane na określonym poziomie, tak aby zapewnić prawidłową pracę. Ubezpieczony odpowiadał za ich wydajność, jakość remontu, a potem za prawidłową codzienną obsługę przez służby utrzymania ruchu. Prace te stale kontrolował i odbierał od strony technicznej.

W wyniku postępu mechanizacji prac operacje remontowe wykonywane były w miejscu pracy urządzenia - aparatu, bez konieczności demontażu jego na warsztat lub transportu na obróbkę mechaniczną. Przykładami takich prac były: połączenia kołnierzone reaktorów, wymienników ciepła, dopalaczy czy, też połączeń kołnierzowych zasuw i zaworów o dużych średnicach. Odbywało się to wszystko na aparacie wyłączonym z ruchu, ale wprost na instalacji, w otoczeniu pracujących innych maszyn i urządzeń pod ciśnieniem, w wysokiej temperaturze i hałasie. Wymagało to stałego nadzoru technicznego i kontroli dozoru technicznego, czym zajmował się ubezpieczony.

Ubezpieczony tworzył również dokumentację maszyn. Jednakże nie odbywało się to w biurze, lecz bezpośrednio na maszynie. Dokonywał on pomiarów i tworzył na ich podstawie odręczne szkice, co miało miejsce wprost na instalacji. Dopiero na podstawie tychże szkiców można było wykonać dokumentację techniczną, którą opracowywało biuro konstrukcyjne (...) lub inne biura zewnętrzne. Wnioskodawca zajmował się także opracowaniem, wykonaniem, wdrożeniem oraz prowadzeniem paszportów maszyn. Wymagało to wykonania dużej ilości szkiców na podstawie pomiarów, stworzenia schematów i licznych rysunków izometrycznych na instalacjach. Na podstawie tego biuro konstrukcyjne opracowywało, paszporty lub brakującą dokumentację

Biura, w których wnioskodawca wykonywał część prac znajdowały się w pobliżu instalacji lub wprost na niej, albowiem wnioskodawca musiał pozostawać dyspozycyjny.

W wyznaczonym pomieszczeniu była gromadzona dokumentacja, paszporty, potrzebna literatura, katalogi i prasa fachowa. W nim powstawały podkłady dla biura konstrukcyjnego, szkice - celem zlecenia części do wykonania na warsztat czy obróbkę mechaniczną. Narady produkcyjne-robotnicze odbywały się w otoczeniu instalacji i maszyn.

Praca wykonywana była codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wszelkie prace remontowe odbywały się w warunkach i w otoczeniu niebezpiecznych wybuchowych mediów, takich jak: gaz ziemny, gaz syntezowy, amoniak, woda amoniakalna, wodór, tlenki azotu, kwas azotowy, saletra amonowa, dwutlenek węgla, argon, chlor, podchloryny, ługi, sole i wiele innych. Ubezpieczony pracował na instalacjach: przygotowania gazu, syntezy amoniaku, Purge Gazu, kwasu azotowego, saletry amonowej, stokazach: amoniaku i wody amoniakalnej, instalacjach chloru.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że L. N. w latach 1978 – 1994 zatrudniony był w Zakładach (...) we W. wykonując pracę w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy, skupiając się na obowiązkach wynikających z pisemnych zakresów obowiązków ubezpieczonego na poszczególnych stanowiskach pracy, przyjął, że praca wnioskodawcy miała głównie charakter koncepcyjno – projektowy oraz organizacyjno – techniczny. Sąd ten, zauważając, że o zaliczeniu danej pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych w przypadku pracowników wyższego szczebla decyduje przebywanie bezpośrednio w środowisku pracy, w którym zatrudnieni są pracownicy wykonujący prace w warunkach szczególnych, nie ustalił jednak, aby L. N. pracował w warunkach narażających go na czynniki istniejące na stanowiskach pracy w szczególnych warunkach, co wynikało – jak już wyżej wskazano między innymi ze sposobu przeprowadzenia przez Sąd I instancji przesłuchania ubezpieczonego, który nie miał szansy wypowiedzieć się swobodnie i wyczerpująco. Tymczasem, nie przecząc, że wnioskodawca wykonywał również dokumentację maszyn, zauważyć należy, że dokonywanie pomiarów i sporządzenie szkiców, rysunków czy schematów miało miejsce bezpośrednio na maszynie czy instalacji. Praca wnioskodawcy w tym zakresie stanowiła tzw. podkład dla biura konstrukcyjnego, które wykonywało dokumentację w wersji ostatecznej. Nie było zatem tak, jak zdaje się rozumować Sąd I instancji, iż praca wnioskodawcy polegała w przeważającej mierze na wykonywaniu dokumentacji technicznej w pomieszczeniach znajdujących się poza zasięgiem oddziaływania szkodliwych warunków panujących na instalacjach i hali maszyn.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2014 r., II UK 461/13 wyjaśnił, iż określenie rodzaju pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w wykazie A rozporządzenia dział XIV, poz. 24 nie pozwala na stwierdzenie, że chodzi wyłącznie o nadzór czy kontrolę nad pracownikami wykonującymi prace wymienione w wykazie. Kontrola międzyoperacyjna jest bowiem częścią kontroli technicznej, zaś kontrola techniczna to zespół operacji służący do eliminowania wyrobów, zespołów, części i materiałów nieodpowiadających ustalonym normom (Nowa encyklopedia powszechna PWN, t. 3 PWN, 2004). W zakładzie produkcyjnym kontrola techniczna przybiera formę sterowania jakością, która polega na czuwaniu nad: przygotowaniem procesu technologicznego, jakością wydawanych do produkcji materiałów, stanem środków produkcji, przebiegiem procesu, jednolitością oraz stanem przyrządów pomiarowych. Kontrolą jakości jest natomiast sprawdzanie, mierzenie lub testowanie jednej lub więcej charakterystyk produktu lub usługi i porównanie wyników ze specyfikacją założonych wartości w celu potwierdzenia zgodności produktu lub usługi z wymaganiami (A. Hamrol, W. Mantura: Zarządzanie jakością. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002 r.). Głównym zadaniem procesu kontroli jakości w produkcji jest przede wszystkim kontrola dostarczonych materiałów do produkcji, dokumentacji technicznej oraz kwalifikacji i uprawnień pracowników.

Dozór techniczny, według ustawy obowiązującej w dacie wydania rozporządzenia, tj. ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o dozorze technicznym (Dz. U. Nr 5, poz. 31 ze zm.), obejmował zaś: przeprowadzanie rejestracji i odbioru technicznego urządzeń technicznych przed ich dopuszczeniem do ruchu oraz dopuszczanie urządzeń technicznych do ruchu, wykonywanie okresowych i nadzwyczajnych badań urządzeń technicznych, wstrzymywanie ruchu urządzeń technicznych w przypadku nieprzestrzegania przepisów lub zagrożenia bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, sprawdzanie kwalifikacji osób obsługujących urządzenia techniczne, udzielanie zezwoleń na dokonywanie spawania urządzeń technicznych, nadzór i kontrolę nad przestrzeganiem przepisów ustawy przez użytkowników urządzeń technicznych (art. 3 ust. 1 ustawy). W zależności od rodzaju urządzeń technicznych dozór techniczny nad tymi urządzeniami mógł być stały, tj. wykonywany w pełnym rozmiarze określonym w ust. 1, lub ograniczony do niektórych czynności określonych w ust. 1 (art. 3 ust. 2 ustawy). Zgodnie z kolejnymi ustawami o dozorze technicznym (ustawą z dnia 19 listopada 1987 r. /Dz. U. Nr 36, poz. 202 ze zm./ i ustawą

z dnia 21 grudnia 2000 r. /t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 963 ze zm./), dozorem technicznym są określone ustawą działania zmierzające do zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych, które mogą stwarzać zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska (art. 2 ust. 1 ww. ustaw).

Z powyższego wynika, że ani kontrola międzyoperacyjna, ani kontrola jakości produkcji i usług, ani też dozór inżyniersko - techniczny ze swych definicji nie stanowią wyłącznie kontroli, czy dozoru wykonywania pracy przez inne osoby.

Mając na względzie definicję dozoru technicznego rozumianego jako działania zmierzające do zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania urządzeń technicznych, które mogą stwarzać zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska, stwierdzić zatem należy, że niewątpliwie L. N. wykonywał w szerokim zakresie dozór nad działalnością instalacji technologiczno - produkcyjnych. Kontrolował on bowiem ruch instancji oraz przebieg procesu technologicznego, który powinien odpowiadać obowiązującym normom, nadzorował ruch instancji, kontrolował parametry technologiczne,

a ponadto przeprowadzał kontrolę urządzeń bezpośrednio na produkcji. Była to niewątpliwie kontrola kooperacyjna i dozór inżyniersko-techniczny, o którym mowa w wykazie A rozporządzenia dział XIV, poz. 24 - kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji

i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie - w dziale IV „w chemii”,

poz. 8 „produkcja nawozów sztucznych oraz innych wyrobów chemicznych otrzymywanych na tej samej bazie co nawozy sztuczne” załącznika A do rozporządzenia oraz szczegółowo wymienione w wykazie resortowym, tj. zarządzeniu nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego

i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG. z 1987 r., Nr 4, poz. 7), wykaz A, dział IV „w chemii”, poz. 8 pkt 1 (aparatury), pkt 7 (robotnik transportowy). Ustalenia powyższego nie podważa fakt sporządzania przez ubezpieczonego dokumentacji technicznej dla instalacji i maszyn,

czy też właściwie dokumentacji przygotowawczej służącej następnie biuru konstrukcyjnemu do przygotowania właściwej dokumentacji. Jak bowiem wynika z przekonywujących wyjaśnień wnioskodawcy, prace te wykonywane były bezpośrednio na tychże instalacjach

i maszynach, a nie w biurze, w narażeniu na działanie czynników szkodliwych i niewątpliwie wchodziły w zakres czynności dozoru technicznego.

W tym stanie rzeczy, uznając, że L. N. w spornym okresie zatrudnienia

w Zakładach (...) we W. od 1 lutego 1978 r. do 30 kwietnia 1994 r. wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy pracę wymienioną w wykazie A rozporządzenia dział XIV, poz. 24 - kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie - w dziale IV „w chemii”,

poz. 8 „produkcja nawozów sztucznych oraz innych wyrobów chemicznych otrzymywanych na tej samej bazie co nawozy sztuczne” załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 7 lutego 1983 r. oraz szczegółowo wymienione w wykazie resortowym, tj. zarządzeniu nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG. z 1987 r., Nr 4, poz. 7), Sąd Apelacyjny uznał, że legitymuje się on 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych,

a zatem ubezpieczonemu przysługuje prawo do rekompensaty w formie dodatku do kapitału początkowego od kwietnia 2016 r., tj. od złożenia wniosku, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w pkt 1 sentencji wyroku.

W pkt 2 sentencji wyroku Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, mając na względzie normę



art. 98 § 1 i 2 k.p.c., art. 108 zd. 1 k.p.c. oraz art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek